

Przy stole
SŁOWA

Augustyn
Jankowski OSB

Przy stole SŁOWA

Objaśnienia
czytań mszalnych
na niedziele i święta

TOM 3
Okres zwykły
niedziele 2–17



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Projekt okładki:
Jacek Zelek

Imprimatur: Kuria Metropolitalna
Nr 36/2000, Kraków, dnia 5.01.2000 r.
† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny
Ks. Kazimierz Moskała, notariusz
O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 202/2018, Kraków, dnia 13.08.2018 r.
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie – Kraków 2018

ISBN 978-83-7354-817-6

© Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel. (012) 688-52-90
tel./fax (012) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

OD WYDAWNICTWA	9
2 NIEDZIELA ZWYKŁA	11
Rok A: „Światłość dla pogan” – to nasz „Baranek Boży”	11
Rok B: Nieustanne szukanie Boga odpowiedzią na Jego wołanie.....	17
Rok C: Godzina naszych Godów wybiła	23
3 NIEDZIELA ZWYKŁA	29
Rok A: Światło objawione podawać dalej!.....	29
Rok B: Powszechne wezwanie do praktycznej wiary w Ewangelię.....	35
Rok C: Naszym zadaniem – radosne wypełnianie Pisma	41
4 NIEDZIELA ZWYKŁA	47
Rok A: Szukać Boga pokornie zgodnie z Ośmiu Błogosławieństwami	47
Rok B: Wobec mocy Syna Bożego ostatniego z proroków	53
Rok C: Jak mamy sobą przedłużać Objawienie?.....	59
5 NIEDZIELA ZWYKŁA	65
Rok A: Nasza droga do ludzi z nowym światłem Chrystusa....	65
Rok B: Chrystus przewycięża miłością kontrasty życia	71
Rok C: Pokora powołanych do współpracy z Chrystusem	77
6 NIEDZIELA ZWYKŁA	83
Rok A: Jeszcze raz o ABC naszej moralności	83
Rok B: Społeczny wymiar grzechu	89
Rok C: Wolny nasz wybór wśród przeciwieństw życiowych ...	95

Spis treści

7 NIEDZIELA ZWYKŁA	101
Rok A: Jak nowe przykazanie miłości bliźniego jest wykonalne?	101
Rok B: Bóg pierwszy występuje z inicjatywą odpuszczenia nam grzechów	107
Rok C: To, co najtrudniejsze w nowym przykazaniu.....	113
8 NIEDZIELA ZWYKŁA	119
Rok A: „Działać i ufać”	119
Rok B: Obecność Chrystusa w Kościele wymaga od nas nowości życia	125
Rok C: Oplącalny trud kontrolowania swoich sądów	131
9 NIEDZIELA ZWYKŁA	137
Rok A: Trzeba się zdecydować na wierność słowom Chrystusa.....	137
Rok B: Dzień Pański dniem czynienia dobrze	143
Rok C: Nasza wdzięczność za miejsce spotkania z Bogiem ...	149
10 NIEDZIELA ZWYKŁA	155
Rok A: Trwałą więź z Bogiem zapewnia pokornym Boski Lekarz – Chrystus.....	155
Rok B: Recepta antydemoniczna dla człowieka na rozdrożu...	161
Rok C: Spotkania przywracające życie	167
11 NIEDZIELA ZWYKŁA	173
Rok A: Nasze przymierze z Bogiem trwa.....	173
Rok B: Wobec zdumiewających praw wzrostu Królestwa Bożego.....	179
Rok C: O właściwą postawę tych, którym Bóg odpuścił grzechy	185
12 NIEDZIELA ZWYKŁA	191
Rok A: Obowiązek odważnego świadczenia Panu	191
Rok B Przeciw burzom doczesnym zakotwiczeni jesteśmy w wieczności	197
Rok C: Należać całym życiem do Mesjasza Ukrzyżowanego ..	203

Spis treści

13 NIEDZIELA ZWYKŁA	209
Rok A: Czyn i osoba – nowe w Chrystusie.....	209
Rok B: Pan życia wbrew groźbie śmierci swoim ubóstwem nas ocala	215
Rok C: Ład serca ludzkiego idącego za Bogiem	221
14 NIEDZIELA ZWYKŁA	227
Rok A: Boża Trójca zajęta zbawieniem człowieka	227
Rok B: Wobec prawdziwego i rzekomego zagrożenia naszej więzi z Bogiem	233
Rok C: Kościół apostołski głosi pokój Boży i nim obdarza	239
15 NIEDZIELA ZWYKŁA	245
Rok A: O postawę wobec życiodajnej mocy słowa Bożego	245
Rok B: Wszyscy jesteśmy wezwani do apostołstwa.....	251
Rok C: Miłosierdziem uobecniamy na świecie Miłosiernego Chrystusa	257
16 NIEDZIELA ZWYKŁA	263
Rok A: Wobec dziwnych rządów Wszechmogącego Boga	263
Rok B: Śladami Boskiego Pasterza, Zwiastuna i Dawcy pokoju	269
Rok C: Nasza odpowiedź na Boże inicjatywy	275
17 NIEDZIELA ZWYKŁA	281
Rok A: O wybór prawdziwie mądry	281
Rok B: Uczta eucharystyczna czynnikiem naszej jedności	287
Rok C: Ufna modlitwa odkupionych.....	293

UROCZYŚCISCI PAŃSKIE

UROCZYŚCISCI TRÓJCY ŚWIĘTEJ	299
Rok A: Dynamika Trójcy Świętej w dziejach zbawienia.....	299
Rok B: Trójca Święta darzy nas swoim życiem	305
Rok C: O pełną współpracę z Bogiem Trójjedynym.....	311

Spis treści

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA	317
Rok A: Eucharystia manną życiodajną nowego Ludu Bożego – Kościoła.....	317
Rok B: Krew Przymierza stale nas oczyszcza ku pełnej służbie Bogu.....	323
Rok C Rozmnożenie chleba w Eucharystii to ponadczasowa pamiątka Pana	329
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA	335
Rok A: Odpowiedź na ofiarowaną nam miłość Serca Bożego	335
Rok B: Tak miłuje tylko Bóg	341
Rok C: Serce Dobrego Pasterza miłosierne dla grzesznych...	347
WYKAZ SKRÓTÓW.....	353

OD WYDAWNICTWA

Po przedstawieniu w dwóch pierwszych tomach serii *Przy stole Słowa* niedziel i uroczystości okresów liturgicznych Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy przechodzimy do niedziel okresu zwykłego. Ze względów praktycznych dzielimy go na dwa tomy. Niniejszy tom, trzeci, zawiera niedziele zwykłe od drugiej do siedemnastej włącznie. Dołączamy do niego uroczystości Najświętszej Trójcy, Ciała i Krwi Pańskiej oraz Serca Pana Jezusa, które przypadają właśnie w tym okresie zwykłym.

Do tomu czwartego, który obejmuje niedziele zwykłe od osiemnastej do ostatniej, a więc do trzydziestej czwartej czyli uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, zostaną dołączone komentarze do pozostałych uroczystości obchodzonych w całej Polsce.

Układ objaśnień do każdego zestawu czytań mszalnych jest następujący:

1. Krótki wstęp wprowadza w główną treść danego obchodu.
2. Trzy kolejne czytania niedzielne i świąteczne otrzymują zwięzłe fachowe objaśnienia biblisty,

wskazujące na objawione w perykopach treści autentyczne.

3. Następuje próba podsumowania – drogą pewnej syntezy – doniosłości teologicznej wszystkich trzech czytań.
4. Kończy to wszystko bądź proponowana próba zastosowania praktycznego, bądź zestawienie przydatnego materiału pogładowego z różnych zakresów.

2 Niedziela zwykła

Rok A

(Iz 49,1.3.5–6; 1 Kor 1,1–3; J 1,29–34)

„Światłość dla pogan” – to nasz „Baranek Boży”

1. Po przeżyciu misterium Wcielenia, przygotowanym przez Adwent, a zakończonym obchodem Chrztu Pańskiego w 1 Niedzielę po Objawieniu rozpoczynamy w roku liturgicznym cykl niedziel zwykłych. Na początku tego długiego okresu – a są to 33 lub 34 tygodnie – Kościół wprowadza nas w tematy życiowe jako następstwa wiary w misterium Wcielenia. Mówiąc misterium, wyrażamy nie tylko samą niedościgłą tajemnicę, jak Bóg mógł się stać człowiekiem, ale – i to przede wszystkim – pewną tajemniczą akcję, która rozgrywa się w naszym ludzkim czasie. Czas ten, rozciągający się aż po paruzję Chrystusa, można nazwać „czasem Kościoła” (H. Schlier) lub „czasem między dwoma przyjściami Chrystusa” (teologia francuska). Scenariusz akcji i reżyseria są Boże, ale w akcji niezbędny jest nasz udział jako aktorów. Zapowiedziały to już ogólnie apele Epifanii i Chrztu Pańskiego. Otóż

powiązanie ich jest następujące: Epifania Pana winna przedłużać się nieustannie w nas, którzy należymy do Niego przez chrzest.

2. Deutero-Izajasz w II pieśni o Słudze Jahwe kreśli dwudzielny poetycki obraz misji tej postaci Mesjasza. Mamy w tej perykopie zestawiony jakby dialog, który prorok tutaj kładzie w usta Sługi jako sprawozdanie o słowach Jahwe do niego skierowanych. Jest to dla Sługi program przyszłego jego działania, które będzie się odnosiło tak do Izraela, jak – co cenniejsze w oczach Bożych – do narodów pogańskich. Otóż Izrael dzięki Słudze Pańskiemu nawróci się do swego Boga i zjednoczy w swoim kraju po ciężkich doświadczeniach niewoli babilońskiej, skąd go wyzwolił Cyrus (rok 538 przed Chr.). Jak w I pieśni Sługa Pański miał narodom pogańskim przynieść Prawo, a więc przede wszystkim pouczenie moralne o postępowaniu (Iz 42,1), tak w tej pieśni dokona on następnego kroku: jako światłość przyniesie poganom zbawienie. Horyzont zapowiedzi jest więc uniwersalistyczny. Nowy Testament odniesie to wszystko do dzieła Jezusa Chrystusa i jego przedłużenia w dziele apostołów (por. Łk 2,32; Dz 13,47).

Święty Paweł, pisząc ok. roku 57 do Kościoła korynckiego, który choć przez niego samego założony, dostarczał mu wiele zgryzot, w bardzo krótkim zwyczajowym wstępie-błogosławieństwie podkreśla dwie prawdy aktualne także dla nas jako wnioski z faktu powołania. Jedna to ta, że on sam został z *woli Bożej po-*

wołany na apostoła Jezusa Chrystusa wobec adresatów. Toteż na podstawie właśnie tego faktu swego powołania przez Boga poda w tym liście szereg dalszych rozstrzygnięć niełatwych do przyjęcia przez nich. A druga prawda – iż Koryntianie także dzięki Bożemu powołaniu weszli *do Kościoła Bożego*, nowego Izraela, wraz z innymi neofitami w Grecji i gdzie indziej. Mianowicie przez przyjęcie wiary i chrztu zostali już *uświęceni w Jezusie Chrystusie*, a przez to powołani do procesu dalszego jeszcze uświęcenia. Ontyczna świętość uzyskana przez wszczęcie chrzcielne w Chrystusa (por. Rz 6,3n) wymaga z kolei nieustannych wysiłków w stronę odpowiedniej świętości moralnej.

Epifania Jezusa jako Mesjasza dokonana podczas Jego chrztu w Jordanie wraca dziś do nas w opisie podwójnie Janowym, którego nie czytaliśmy podczas Święta Chrztu Pańskiego. Gdy bowiem u Synoptyków (w roku: A, B i C) ewangeliści opowiadali o fakcie chrztu, to dziś Jan Chrzciiciel sam o tym chrzcie mówi w opisie swego ucznia – Jana ewangelisty. Umiłowany Uczeń do opisów synoptycznych dodał nowe szczegóły a nadto po swojemu, bardziej teologicznie ów fakt scharakteryzował, wskazując nam pewną drogę do snucia wniosków w sprawie naszego chrztu. Dodatkami są: drugi raz powtórzona wypowiedź Chrzciiciela o Jezusie: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” wraz z określeniem wzajemnego stosunku Jezusa i Jana na tle jego misji wobec Izraela oraz ujawnienie uprzednich pouczeń Bożych o Jezusie skie-

rowanych do przyszłego Chrzciciela. Dodatek zaś teologiczny – to dwa razy zaznaczony szczegół o fakcie *spoczywania* Ducha Świętego na Jezusie otrzymującym chrzest od Jana.

3. Dominuje dziś w czytaniach myśl typowo jeszcze epifanijna o następstwach naszego chrztu. Pierwotny Kościół już w swojej ustnej katechezie, przed zapisem w ewangeliach, musiał zestawiać chrzest Jezusa w Jordanie z chrztem sakramentalnym, by wydobyć mimo różnic także związek przyczynowy obu faktów. Powyższy tytuł tej niedzieli ukazuje nie tylko ten związek, ale rozwój planu Bożego od Starego Przymierza przez fakty życia Jezusa do naszych czasów: co Prorok zapowiedział, Jan Chrzciciel obwieścił Izraelowi, to przejęli w Kościele pierwotnym Koryntianie, a w końcu my posiadamy dziś tutaj jako spadkobiercy tysiącletniej tradycji. Jezus Chrystus, *światłość dla pogan*, przynosi nam prawdę o sobie jako o Bożym Baranku. W tym tylko Janowym tytule Chrystusa zawiera się realizacja typu baranka wielkanocnego i ekspiacyjna ofiara Sługi Jahwe, który jest jednym z trzech kształtów Mesjasza. Na Nim *spoczywa* dla nas na stałe *Duch Święty*: w nauce i w sakramentach Kościoła, gładzących grzechy.

4. Homilia idąc po linii syntezy z punktu 3 może rozwinąć szerzej to, jak działalność mesjańska Jezusa Chrystusa realizuje stopniowo w przestrzeni i czasie typ Sługi Jahwe. W wydarzeniach paschalnych Wielkiego Tygodnia roku 30 naszej ery ukazał się pełny

„Światłość dla pogan” – to nasz „Baranek Boży”

kształt Chrystusa jako Baranka Bożego, a więc jako ofiary zarówno wyzwalającej (noc paschalna), jak też ekspiacyjnej (Sługa Jahwe z III i IV pieśni). W tak dokonane Odkupienie wpisuje się trwająca do dzisiaj działalność Kościoła wykraczającego już daleko poza historycznego Izraela, sięgając już rzeczywiście po *krańce ziemi*. Jak kiedyś Koryntianie, przez sam chrzest już *uświęceni*, jesteśmy wszyscy bez wyjątku powołani do świętości, co nam przypomniał Sobór Watykański II. Jak kiedyś Jezusowi nad Jordanem dał świadectwo Jan Chrzciciel wobec Izraela, to samo zadanie mamy dzisiaj wobec wszystkich: całym stylem życia dawać czytelne świadectwo Chrystusowi, że jest naprawdę dla nas *Barankiem Bożym*.

2 Niedziela zwykła

Rok B

(1 Sm 3,3^b–10.19; 1 Kor 6,13^c–15^c.17–20; J 1,35–42)

*Nieustanne szukanie Boga
odpowiedzią na Jego wołanie*

1. Nastrój liturgii tej niedzieli jest jeszcze noworoczny i nadal epifanijny. Uzasadnia go nadzieja nowego z naszej strony zrywu na ponawiany Boży apel. Fakt zaskakującej nowości, do jakiej Bóg zaprasza człowieka, widoczny jest na przykładzie wszystkich trzech typowych sytuacji opisanych w czytaniach. A sytuacje te nie pozostają jedynie przeszłością, lecz zawsze są aktualne. Każdy z nas może dziś odnaleźć samego siebie w opisanych osobach: Samuela, uczniów Jezusowych i Koryntian. Jesteśmy bowiem nadal adresatami ponawianego Bożego wezwania, i to jako osoby z ich niepowtarzalnym powołaniem życiowym. Zaskakująca nas nowość jest następstwem dopiero co przeżytej Bożej epifanii. Nowość ta byłaby wręcz niezrozumiała, gdyby liturgia adwentu i Bożego Narodzenia uprzednio nie stawiała nam przed oczy tej radykalnej zmia-

ny w skali ludzkich wartości, jakiej dokonała prawda o Wcieleniu Słowa z miłości ku ludziom.

2. W żywo opisanym scenie powołania młodego Samuela do przyszłych zadań proroka i ostatniego z sędziów Izraela rzuca się w oczy kilka momentów. I tak inicjatywa Boża wyprzedza całe życie Samuela, podczas gdy on sam wtedy jeszcze zgoła nie był gotów do tak wielkich zadań. Był przecież tylko sługą w przybytku, czymś w rodzaju ministranta przy kapłanie Helim, a żadnych doświadczeń religijnych dotąd nie miał („nie znał Jahwe”). Odpowiedź tego jeszcze wówczas chłopca – wprawdzie włożona mu w usta przez starego kapłana – mówi o szczerzej postawie otwartości na nieznanne działanie Boże. Samuel jest szczerze gotów słuchać głosu Boga, który chce do niego przemówić. Ta jego posłuszna z góry gotowość na Boże wezwanie zostaje natychmiast nagrodzona. Z dalszego ciągu opowieści wynika, że Bóg od razu udzielił wtedy tak nieproporcjonalnego do wieku charyzmatu prorockiego, potwierdzonego dopiero potem wielokrotnie przez spełnienie jego zapowiedzi, które głosił w imieniu Bożym.

Korynt, jak wiadomo, miał w starożytności opinię najbardziej rozpustnego miasta (dwa porty, dwie świątynie Afrodyty z dwoma tysiącami hierodul, tzn. sakralnych nierządnic). Założony tam przez św. Pawła młody Kościół z pewnością rekrutował się nie tylko spośród Żydów, od których zaczynał on głoszenie słowa, ale również z takich niedawnych jeszcze pogan, którzy hołowali przedtem niemoralnemu kultowi.

Tym niemniej Apostoł wierny swemu posłannictwu odważnie głosi w tym liście dwukrotnie z naciskiem prawdę nową a kontrastującą z dotychczasowym etosem niejednego z adresatów. Głosi trudną i zgoła nieoczekiwaną teologię ciała ludzkiego, które – jako odkupione *za wielką cenę* Krwi Chrystusa – od chwili przyjęcia chrztu staje się *świątynią Ducha Świętego*. A z tej prawdy wynika Boże wymaganie od chrześcijan świętości życia – zachowania czystości obyczajów odpowiednio do ich stanu: życia małżeńskiego lub dobrowolnego celibatu czy dziewictwa.

Urywek z Janowej Ewangelii pochodzi ze wstępnego zbioru znaków i świadectw odnoszących się do Jezusa u początku Jego działalności publicznej. Po świadectwie Jana Chrzyciela, mianowicie po ponownym stwierdzeniu przez niego: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata* (J 1,36), następuje kolejne świadectwo dwóch jego uczniów. Są to: przyszły apostoł Andrzej i nie nazwany z imienia uczeń, którego tradycja utożsamia z Janem ewangelistą. Scena ta jest też obrazem dziejów ich powołania. Usłyszawszy słowa dawnego mistrza o Jezusie przechodzą oni do nowego Mistrza i szukają z Nim osobistego kontaktu. Widać to zarówno z zadanego im przez Jezusa pytania: *Czego szukacie?*, jak i z tego, jak skwapliwie skorzystali z Jego zaproszenia. Godzinę tego osobistego spotkania jeden z nich zapamiętał, wtedy bowiem zaczęło się jego nowe życie. Andrzej z kolei przyprowadza do Mistrza swego brata,

Szymona, któremu Jezus nadaje nowe imię związane z jego nowym zadaniem życiowym.

3. Za myśl przewodnią trzeba uznać mniej lub bardziej zaskakującą nas nowość naszego powołania czy to wspólnego nam wszystkim – do życia łaski, czy też powołania do zadań szczególnych, jakie Bóg nam w życiu wyznacza. Apel skierowany do chrześcijan Koryntu (II czytanie) o tyle odnosi się do nas, że przypomniane na Soborze Watykańskim II (KK 11) powszechne powołanie do świętości jest względną nowością dla wielu wiernych. Podobnie prawda o sakralnej godności naszego ciała, a w nim – płci, prawda dla wielu dziś tak niewiarygodna na tle rozpasania seksualnego, jest dzisiaj bardzo aktualna. Jako chrześcijanie mamy osobisty i niepowtarzalny związek z Chrystusem Panem i przez Niego wyznaczone w życiu zadanie (por. Ef 1,4; 2,10). Wielu chrześcijan otrzymuje wraz z nowym imieniem (por. Ap 2,17) podobnie jak Piotr (Ewangelia) charyzmat do różnych zadań w Kościele. Wybór Boży czyni wtedy nawet nieprzygotowanego wiernego tak operatywnym, jak w przypadku młodego Samuela (I czytanie).

4. Homilia winna się zająć czujną i wdzięczną odpowiedzią człowieka na ponawiane Boże wezwanie. Może więc uzasadnić Boży postulat wyrażony w tytule tej niedzieli bądź akcentując jego nowość omówioną wyżej w punkcie 3, bądź też podstawiając kolejno różne nasze sytuacje życiowe pod te, które się zarysowały w trzech czytaniach. Zacząć wówczas trzeba od

wspólnego wszystkim wiernym powołania do uczestnictwa w eklezjalnym Ciele Chrystusa (II czytanie), a potem przejść do charyzmatycznych zadań. Inny temat – to rozwinięcie myśli o Bożym powołaniu człowieka do współpracy z Bogiem jako o łasce szczególnej od Niego otrzymanej, która z góry wyznacza bieg życia. Dzieje się to na zasadzie ofiarowanej człowiekowi przez Boga bliskości. Warunkiem utrzymania jej ze strony człowieka jest czujne nasłuchiwanie słowa Bożego na modlitwie (I czytanie). Jest ona szukaniem osobistego kontaktu, bycia tam, gdzie „mieszka Mistrz” – Jezus Chrystus (Ewangelia).

2 Niedziela zwykła

Rok C

(Iz 62,1-6; 1 Kor 12,4-11; J 2,1-12)

Godzina naszych Godów wybiła

1. Niedziela ta jest o tyle jeszcze epifanijna, iż podaje do rozważenia trzeci „znak” zapowiedziany w liturgii Epifanii (hymny w niesporach i laudes, antyfony do kantyków *Benedictus* i *Magnificat*). Po hołdzie Mędrców i po chrzcie w Jordanie, które objawiają, kim jest Jezus Chrystus, następuje opisany tylko przez Czwartą Ewangelię *znak* cudownej przemiany wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej. Cud ten jako znak na wskroś mesjański, jest nadto typem sakramentu Eucharystii i eschatologicznych *godów weselnych Baranka* w Apokalipsie (Ap 19,7.9), których zapowiedź mamy w I czytaniu z proroka, gdy wieści on radosną przyszłość dla Jerozolimy. Kościół Chrystusowy jest tym „środowiskiem Bożym”, miejscem dokonywania się obiecanych a niedostrzegalnych zmian w stronę ostatecznego piękna całej odkupionej ludzkości. Zmian tych w Kościele nieustannie dokonuje cała

Trójca Boża nadając mu jedność w mnogości. Zwłaszcza sprawia ją *Duch Święty* w charyzmatkach.

2. Triton-Izajasz w swojej „Księdze Pocieszenia”, skierowanej do zgnębionych na duchu wygnańców żydowskich w Babilonie, kreśli ich bliską już radosną przyszłość po dekrete Cyrusa (rok 538 przed Chr.). Entuzjastycznie więc opiewa Prorok miłość Bożą do stolicy Izraela – Jerozolimy – tak przedtem ponizonej przez podbój babiloński, przez spalenie i wygnanie mieszkańców. Stolica teokracji izraelskiej reprezentuje tutaj oczywiście cały Lud Boży. Następują więc kolejno wymowne przenośnie: drogocenna *korona* – czy *diadem* monarszy w ręku Boga oraz spotykany u innych proroków (Jr, Ez, Oz) obraz *Oblubienicy* samego Jahwe, już teraz wolnej od dawniej piętnowanych niewierności. Ten jej kształt idealny będzie przedmiotem Bożej radości. Nigdy w dziejach ten kształt nie został osiągnięty w Izraelu, jest bowiem obrazem idealnego piękna ostatecznej *Oblubienicy* Chrystusa – Kościoła chwalebного, jaki nam ukaże dopiero Apokalipsa Janowa (Ap 19,7–9; 21,2–22,5).

W tym urywku św. Paweł regulując autorytatywnie korzystanie z charyzmatów przez wiernych w Koryncie, akcentuje tym samym rację jedności wewnątrz wspólnoty, jak wiemy, mocno podzielonej (por. 1 Kor 3,3–9). Uzasadnia więc potrzebę dążenia do jedności społecznej przykładem działania samego Boga względem adresatów. Mianowicie cała Boża Trójca jest nieustannie czynna w Kościele. Na pierwszym miejscu

wymienia Apostoła *Ducha Świętego*, gdyż w Koryncie Jego charyzmaty były najbardziej widoczne i cenione, niekiedy wręcz przeceniane na niekorzyść nadprzyrodzonej miłości. Czynny dalej jest *Pan* – tzn. chwalebny Syn Boży w *posługiwaniu*, głównie poprzez sakramenty, wreszcie *Sprawcą wszystkiego we wszystkich* – jako Inicjator zbawienia – jest *Bóg Ojciec*. Szczególna mnogość rozmaitych przejawów charyzmatycznych ma w Duchu Świętym jednego jedynego Sprawcę. Wymienionych działań Osób Boskich nie zakłóca bynajmniej ich bogactwo, ponieważ nimi kieruje jeden cel.

W opisie *znaku* cudownej przemiany wody w wino podczas uczyty weselnej w Kanie Galilejskiej należy zauważyć następujące znamienne szczegóły. *Matka Jezusa*, zaproszona tam przed Jezusem, pierwsza dostrzega kompromitujący (a może złowróżbny dla oblubienicy) brak wina, tego biblijnego znaku miłości zwłaszcza oblubieńczej (Pnp 1,2; 4,10; 7,3.10). Na prośbę Matki Syn z pozoru odpowiada odmową, ale ta Jego zagadkowa odpowiedź jest rzeczywiście typowym dla dialogów Janowych zabiegiem, by sprawie nadać głębszy duchowy sens. Kluczowe tutaj jest słowo *godzina* wiążące się ze zbawczym dziełem Jezusa jako Mesjasza, zwłaszcza z przyszłą męką (J 4,21.23; 5,25.28; 7,20; 8,50; 12,23.27; 13,1; 17,1). Jeśli się po nim tu postawi znak zapytania, odpowiedź Jezusa będzie potwierdzeniem, że godzina ta już nadeszła. Odpowiednio do tego Maryja – jak na to wskazuje Jej polecenie dane

sługom – pojęła, że została wysłuchana. Dzięki Niej dokonał się *znak* wywołujący wiarę uczniów w Jezusa.

3. Epifania, która przedłuża się w roku liturgicznym poza sam jej dzień uroczysty, wydobywa na jaw aspekty misterium Wcielenia Słowa. Trzecim jej zapowiedzianym w uroczystość Objawienia tematem, jest prawdziwie oblubieńcza miłość Boga ku całej ludzkości i – zgodnie z tym – do każdego z ludzi. Objawienie tej prawdy jest dzisiaj szczególnie doniosłe na tle zbyt jednostronnego u wielu wierzących obrazu Boga tylko jako Prawodawcy i Sędziego. Nie przestając być jednym i drugim, Bóg darzy człowieka miłością, która do tego stopnia jest osobowa, iż można ją porównać do tak bardzo typowej i powszechnie zrozumiałej więzi, jaka łączy w małżeństwie dwie kochające się osoby. Wszystkie trzy przykłady miłości Bożej przypomniane dzisiaj w czytaniach, ukazują, do jakiego stopnia ona będąc oblubieńczą miłością wychodzi pierwsza z inicjatywą i – jeśli zostanie przyjęta – jak dalece przekracza wszelkie oczekiwania człowieka. Ta miłość pragnie tylko jednego – szczerzej wzajemności.

4. Mimo pewnej odległości czasowej od radosnych świąt Narodzenia homilia z pożytkiem przypomni nieprzemijający powód do naszej radości. Jak głosi hasło podane wyżej, wybiła już godzina godów mesjańskich, na które wszyscy jesteśmy zaproszeni. Tylko z pozoru świecki temat godów weselnych na tle biblijnym nabiera niezwykle głębokiego znaczenia, które należy wydobyć idąc po linii wszystkich trzech

Godzina naszych Godów wybiła

czytań. Etap Starego Testamentu był zaledwie przygotowaniem godziny godów mesjańskich Jezusa Chrystusa, który już dzisiaj poi nas zostawionym na ostatek dziejów doczesnych *dobrym winem* Ewangelii i Eucharystii. Zdążamy wszyscy co dnia na pełne i wiekuiste gody Baranka pod przewodem Ducha Świętego wciąż czynnego w nauce, sakramentach i charyzmatach Kościoła. A zatem w naszych relacjach z Bogiem i z braćmi „w końcu tylko miłość się liczy” (św. Teresa od Dzieciątka Jezus). Prośmy więc dziś Ducha Świętego o ten pierwszy i niezbędny z Jego „owoców” (Ga 5,22).